

## **Cienkie szyje ateistów**

Autor tekstu: **Adam Karski**

Człowiek, jeżeli nie odczuwa dolegliwości związanych z chorobą, nie myśli o niej. Jesienna aura dała jednak znać o sobie, rozszalały się przeziębienia, które nie ominęły również mnie. Wizyta u lekarza skierowała moje myśli w stronę dolegliwości trapiących ludzki gatunek. Siedząc w domu i korzystając z większej ilości wolnego czasu surfowałem w Internecie. Przy jednej ze stron na ekranie wyświetlił się napis informujący, że strona stanowi zagrożenie dla komputera. No, pomyślałem, nie tylko mnie atakują drobnoustroje. Tylko patrzeć jak mój laptop zacznie kaszleć i kichać. Zaraz jednak uświadomiłem sobie, że komputery porównywane są do ludzkiego umysłu, a nie ciała i nie podda się on takim chorobom. Inaczej jednak jest z infekcjami dotyczącymi umysłu.

Aby komputer czy umysł dobrze nam służył musi być odpowiednio zaprogramowany. Takie programowanie umysłu odbywa się poprzez proces uczenia. Przystawiana wiedza pozwala nam na podstawie zebranych danych wyrobić sobie zdanie na temat otaczającej nas rzeczywistości i funkcjonować w niej.

Niestety, podobieństwo obejmuje również możliwość zawirusowania systemu. Wprowadzenie takiego złośliwego oprogramowania jakim jest wtłaczana do głów „wiedza” na temat doktryn danej religii, zwłaszcza we wczesnym stadium edukacji, kiedy umysł nie wypracował jeszcze żadnych mechanizmów obronnych, jest bardzo proste, gdyż nie posiadamy wbudowanych programów antywirusowych. Bezbronni dzieci zamiast przyswajać wiedzę, która pozwoli im w przyszłości w jak najlepszy sposób wykorzystać swój potencjał intelektualny, faszerowane są religijnymi bzdurami nijak mającymi się do rzeczywistej wiedzy. Tak zainfekowany umysł, przestaje odróżniać prawdę od fikcji, staje się leniwy, zamiast myśleć poddaje się bezwiednie różnego rodzaju „autorytetom”, odsuwa od siebie odpowiedzialność za swoje życie. Jest zainfekowany. Choruje.

To złośliwe oprogramowanie religijne zagnieżdża się w zakamarkach umysłu, filtruje i zniekształca dane wejściowe, tworzy obraz rzeczywistości jak w krzywym zwierciadle. Jednocześnie cały system staje się podatny na polecenia przekazywane przez czarnych hakerów, których obecnie pełno w polskich szkołach, szpitalach i instytucjach państwowych. Oczywiście jak na dobrych hakerów przystało, czerpią oni zyski ze swego procederu, wykorzystując zainfekowane umysły.

Zainfekowany umysł sam nie jest świadomy swojej choroby. Nie wie, że postrzega świat w sposób zniekształcony i tego, że jest wykorzystywany. Raczej jest skłonny myśleć, że to osoby wolne od infekcji są dziwne, czegoś im brakuje. Na dodatek złośliwy program jest tak zbudowany, że dąży do replikacji. Jest więc przekazywany przez nosicieli na swoje potomstwo, lub często podejmują oni próby „pomocy” tym „ułomnym”, nie posiadającym daru hakerów. Przypomina to trochę sytuację z anegdoty, którą kiedyś słyszałem.

„W okresie międzywojennym mieszkańcy rejonów podgórskich cierpieli z powodu niedoboru jodu, który objawiał się przerostem tarczycy. Posiadanie wola było w niektórych wioskach oderwanych od świata powszechne. Właśnie z takiej wioski do miasta na odpust wybrał się ojciec z kilkuletnim synem. Chłopak pierwszy raz znalazł się poza rodzinną wioską, więc nie mógł nacieszyć oczu nowymi widokami. Ta wrodzona u dzieci ciekawość świata pozwoliła mu dostrzec pewną zaskakującą dla niego rzecz. Nie dawało mu to spokoju, więc zwrócił się do ojca, aby pomógł mu zrozumieć to co odkrył:

— Tato popatrz jakie ci ludzie mają dziwne cienkie szyje?

Na co ojciec surowo spojrział na niego i udzielił mu reprimendy:

— Synu nie śmiej się z ułomnych.”

Ten brak wiedzy o chorobie i czynnikach je wywołujących sprzyja jej rozprzestrzenianiu i nieświadome wystawianie na infekcję osób, które w normalnych warunkach staramy się chronić. Ten brak wiedzy oczywiście wpływa również na to, że nie podejmujemy żadnych starań by wyzdrowieć, jak również działań profilaktycznych.

Jak przy każdej chorobie, tak i tu zdarzają się samoistne wyzdrowienia. Umysły silniejsze od przeciętnych, mimo początkowej infekcji nie tracą zdolności dociekania i zaczynają na początku dostrzegać niespójności w programach wprowadzanych przez hakerów, a następnie wykazują zainteresowanie spójnymi danymi, które mogą im dostarczyć między innymi odkrycia naukowe i na tej podstawie ich umysł tworzy nowy obraz rzeczywistości. Z czasem może dojść do całkowitego wyzdrowienia. Nie wiadomo jednak czy po takiej infekcji organ wraca do stuprocentowej sprawności,

mam cichą nadzieję, że tak.

Niektóre umysły są na tyle silne aby oprzeć się przed wprowadzaniem danych przez hakerów, jednak nie umieją całkowicie pozbyć się wszystkich wirusów religii. Dostrzegają manipulacje hakerów, odrzucają nośnik złośliwego oprogramowania jakim są święte księgi, jednak nie mogą przejąć całkowitej kontroli nad swoim życiem. Boją się wolności i przejęcia całkowitej odpowiedzialności za swoje życie. Wolą zachować fragmenty złośliwego oprogramowania, gdyż idea istoty nadprzyrodzonej jest dla niego dobrą wymówką. Zawsze w razie czego można zwalić swoje niepowodzenie na tego, który tak urządził ten świat. No i oczywiście zostaje jeszcze ta, wynikająca ze strachu przed śmiercią, irracjonalna nadzieja, że jednak po śmierci coś nas jeszcze czeka. Zrobili krok w stronę wyzwolenia umysłu jednak pozostali w rozkroku i nie mają dość siły lub odwagi aby podnieść drugą nogę.

Nie znam leku, który powoduje natychmiastowe wyleczenie. Dla swojego dobra powinniśmy jednak udzielić pomocy zainfekowanym. Ta podatność zainfekowanych na wpływy „autorytetów”, może w sprzyjających okolicznościach doprowadzić do tego, że znowu zapłoną stosy. Jak to pięknie ujmują hakerzy, że w imię miłości i ratowania naszych dusz przed zagładą poleje się krew. Przekonywanie nic nie da, może tylko pogorszyć sprawę, gdyż programy hakerów mają mechanizmy obronne, powodujące powstawanie większej blokady na dane wejściowe mogące mu zagrozić. Uważam również, że wyzwiska pod adresem zainfekowanych i wyśmiewanie się z nich jest nie na miejscu. To jak wyśmiewanie się z garbatego.

Wydaje się, że najlepsze efekty przynosi pobudzanie umysłu do samodzielnego krytycznego myślenia. Przy każdej okazji powinniśmy skłaniać takie osoby do zastanowienia i refleksji, może za którymś razem coś tam się zaświeci. Edisonowi też nie udało się za pierwszym razem, ale jak pokazuje jego historia, wytrwałość przynosi efekty. Oczywiście najskuteczniejsza jest profilaktyka. Należy więc dążyć to ograniczenia, a z czasem wyeliminowania hakerów z procesu kształcenia.

#### **Adam Karski**

Pracuje w administracji publicznej. Interesuje się polityką, zagrożeniami współczesnego świata, nauką, psychologią.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 13-10-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1843) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1843>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)